Wierszyk o małym psotnym misiu.

Pewnego dnia, ciepłego dnia,
Mama z misiem na spacer szła.
A mały psotny miś,
Chciał pojeść miodku dziś.
Zobaczył ul i drabinkę. Myśli:
Podjem sobie odrobinkę.
Wspina się po drabinie śmiele,
Nie słuchając mamy wcale.
-Misiu, synku mały!
Mama woła: -Jesteś cały?
Nie dla ciebie jest ten miód,
Bo tam pszczółek w bród.
Miś nie słucha mamy wcale,
Po drabinie włazi dalej.
Gdy wlazł po niej już do góry,
Zaczął łapki kłaść do dziury.
Woła on do swojej mamy,
-Jeszcze jestem całkiem cały!
Tu na dole, tu na spodku,
Widzę, że jest dużo miodku!
Wezmę sobie odrobinkę,
I już schodzę na drabinkę.
-Misiu, ty urwisie mały,
Kiedy zaczniesz słuchać mamy?
Tu w tym ulu, dookoła
Mieszka wielka pani pszczoła
I jej wiele małych pszczół.
Proszę bardzo, zejdź na dół.
-Och ma mamo, zaraz złapię.
O! Mam miodek już na łapie.
Zauważyła to pani pszczoła,
I zwołała pszczółki z okoła,
I do niego grzecznie woła:
-Misiu oddaj miodek, on jest mój!
-Nie oddam, bo właśnie mój.
Pani pszczoła, jak ta osa,
Ukuła misia za to, w czubek nosa.
-Już nie będziesz tu grasował,
Na mój miodek się łasował.
Jak to pszczoła powiedziała,
To do ula się schowała.
A nasz misiu mały,
Cały nosek ma zbolały.
Nie posłuchał mamy miś,
I w łóżeczku leży dziś.
-Trzeba było słuchać mamy,
To ten nosek, byłby cały.
Oj, niegrzeczny jest nasz miś-
Powiedział tata dziś.
-Teraz na spacerek misiu mały,
Z noskiem w bandażu całym,
Pójdziesz tam pod tę topolę,
I przeprosisz panią pszczołę.
Poszedł misiu mały,
Cały jeszcze obolały.

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Poszedł tam pod tę topolę
I przeprosił panią pszczołę.
Pani pszczoła dumnie stała
I grzecznie mu odpowiedziała:
-Psotny misiu mały,
Zjadłeś mi miodek cały.
Teraz tu, od samego spodku,
Muszę nakłaść dużo miodku.
Jak to pszczoła powiedziała,
To do ula się schowała.
A miś, psotny miś,
Nie chce miodku jeść od dziś.
Miał on nauczkę srogą,
Że nie można okradać nikogo.
Teraz, grzeczny misiu mały,
Zawsze słucha swojej mamy.

emipat

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026